

„Śliczne kwiatki” z Elbląga

Systematycznie odwiedza nas Teatr Dramatyczny z Elbląga. Stara miłość nie rdzewieje. Kiedyś scena elbląska stanowiła część jednego olsztyńsko-elbląskiego organizmu teatralnego. Po usamodzielnieniu placówka przechodziła różne koleje. Ostatnio również w Elblągu często zmieniali się dyrektorzy. Po krótkim kierowaniu teatrem przez Andrzeja Maya („Rodzina Połanieckich”), dyrekturę objął Stanisław Tym, jeden z pokolenia STS-u, reżyser i autor („Rozmowy przy wycinaniu lasu” — utwór grany również w Olsztynie).

Początki każdego nowego dyrektora nie są łatwe. Na rozruch wszystko jest dobre. Niezawodna bywa bajka dla dzieci. I właśnie bajkę, przygotowaną jeszcze przed wakacjami, przywiózł teatr na gościnne występy do Olsztyna. Utwór „O ślicznych kwiatkach i strasznym potworze” napisał Janusz Odrowąż, a muzykę do sztuki Zbigniew Rymarz. Wybór okazał się szczęśliwy. Już dawno nie widziałem współczesnej sztuki dla najmłodszych widzów przyjmowanej tak spontanicznie i żywiłowo. A dzieci reagujących z takim zapamiętaniem na wszystkie propozycje zachęty wykonawców do wspólnej zabawy.

Pełny sukces autora i teatru. Opowieść o kwiatkach, którym zagraża perz, okazała się komunikatywna dla odbiorców i atrakcyjna

dla teatru. Ale tylko dla takiego teatru, który ma młodych i muzykalnych wykonawców. Zespół elbląski w przeważającej większości składa się z młodzieży aktorskiej. Młodzi wykonawcy pod kierownictwem doświadczonej reżyserki Ewy Kołogórskiej stworzyli widowisko żywe, wartkie, rozśpiewane i roztańczone.

Wydobyte w spektaklu indywidualne cechy kwiatków i roślin okazały się nie tylko cenne z punktu widzenia potrzeb teatralnych, ale również wartościowe poznawczo. A więc Bratek (Wioletta Seremak i Halina Gurtowska) był skromny, ale ruchliwy i wesoły, Gerbera (Wanda Ostrowska-Dojevska) elegancka i dumna, Mak (Maria Makowska-Franceson) dorodny i pewny siebie, Chryzantema (Elżbieta Miłowska) poważna i smutna, Róża (Sława Groenendaal) piękna i władcza, Tulipan (Zbigniew Jankowski) hałaśliwy i chwiejny, Hiacynt (Krzysztof Wojsław) wysmukły i elegancki, Kaktus (Waldemar Czysta) kościsty i suchy.

A między nimi niesamowity, z długimi pnączami Perz, grany z temperamentem przez Stanisława Brodackiego, aktora znanego ze sceny olsztyńskiej. Również Zbigniew Jankowski występował kiedyś w naszym teatrze.

SEG

